

ROSNAJĄ STAWKI OD STYCZNIA !

W dniu 27. lutego br. odbyło się ostatnie spotkanie negocjacyjne mające na celu ustalenie obowiązującego w KGHM Polska Miedź S.A. wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w 2008r.

Podczas negocjacji nie doszło do zawarcia porozumienia ws. wysokości wskaźnika.

Przedstawiciele Związków Zawodowych, aby nie blokować wzrostu wynagrodzeń w br., podpisali Protokół Dodatkowy do Układu, na mocy którego nastąpi podwyższenie stawek miesięcznych płac zasadniczych od 1 stycznia 2008r. o 150 zł (co da średnio miesięcznie, wraz z pochodnymi, wzrost wynagrodzenia o ok. 460 zł).

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa, że wzrost stawek osobistego zaszerzowania o 150 zł nie zaspakaja roszczeń płacowych prezentowanych przez nasz Związek podczas negocjacji.

TABELA MIESIĘCZNYCH STAWEK PŁAC ZASADNICZYCH
Obowiązująca od 1 stycznia 2008r.

Kategoria zaszerzowania	Miesięczna płaca zasadnicza od 1 stycznia 2008r. (w zł)
I	1228
II	1239
III	1250
IV	1262
V	1273
VI	1341
VII	1420
VIII	1 523
IX	1636
X	1750
XI	1 863
XII	1976
XIII	2090
XIV	2203
XV	2317
XVI	2430
XVII	2543
XVIII	2679
XIX	2827
XX	2986
XXI	3133
XXII	3292
XXIII	3439
XXIV	3620
XXV	3813
XXVI	3995
XXVII	4188
XXVIII	4380
XXIX	4551
XXX	4744
XXXI	4925
XXXII	5129
XXXIII	5311

Ukonstytuowała się nowa Rada Nadzorcza

Podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, które odbyło się w dniu 14 lutego br. Minister Skarbu Aleksander Grad wymienił swoich przedstawicieli w Radzie Nadzorczej. Poza trzema członkami załogi w RN, w jej skład weszło sześciu nowych członków. Poniżej przedstawiamy krótką charakterystykę osób, które weszły do władz spółki:

Marcin Dyl (38 lat)

Doktor nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, ostatnio dyrektor departamentu prawnego Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

Arkadiusz Kawecki (45 lat)

Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ostatnio Dyrektor ds. Zasobów Ludzkich Grupy Hotelowej Orbis, w latach 1996 – 1999 – Dyrektor Departamentu Polityki Kadrowej w KGHM Polska Miedź S.A.

Jacek Kuciński (57 lat)

Doktor nauk technicznych w zakresie elektrotechniki, jest Dyrektorem zarządzającym programami rozwojowymi, badawczymi i naukowo-technicznymi w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk.

Marek Panfil (36 lat)

Absolwent SGH w Warszawie, doktor SGH nauk ekonomicznych, pracownik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Marzena Weresa (45 lat)

Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, doktor nauk ekonomicznych, profesor nadzwyczajny w Szkole Głównej Handlowej.

Marek Trawiński (50 Lat)

Absolwent Politechniki Wrocławskiej we Wrocławiu, ostatnio Prezes Zarządu w MPWiK sp. z o.o. we Wrocławiu, w latach 1999 – 2001 – Prezes Zarządu – Energetyka sp. z o.o. w Lubinie.

Nowa Rada Nadzorcza Spółki ukonstytuowała się zaledwie kilka dni temu, na zebraniu w dniu 25 lutego, podczas którego, spośród jej członków wybrany został przewodniczący – Marek Trawiński, wiceprzewodniczący Jacek Kuciński i sekretarz Marek Panfil. Nie zapadły jeszcze żadne decyzje nowej Rady Nadzorczej, więc trudno dokonywać jakichkolwiek ocen. Na razie wiadomo tyle, że żaden z członków Rady nie ma doświadczenia w kierowaniu taką spółką jak KGHM oraz nie jest i nie był związany z górnictwem czy hutnictwem. Oczywiście nasz Związek nie będzie biernie przyglądał się pracy nowych władz spółki. Jak do tej pory, chcemy konstruktywnie pracować i uczestniczyć w pracach nad rozwiązaniami pozwalającymi naszym pracownikom na poczucie bezpieczeństwa w pracy i odpowiedni (godny) poziom ich zarobków. Kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej ma się odbyć 12 marca. Najprawdopodobniej jednym z pierwszych posunięć nowej Rady będzie powołanie Zarządu spółki, a musi się to odbyć szybko, ponieważ Zarząd czeka podjęcie wielu decyzji.

Zdaniem przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józefa Czyczerskiego, do problemów, które nie mogą być dłużej odkładane i którymi powinna skutecznie zająć się nowa władza spółki - należą m.in.:

- przeznaczenie większych pieniędzy na inwestycje odtworzeniowe, pozwalające na przygotowanie spółki do okresu spadku cen miedzi,
- znaczne zwiększenie wydatków na zakup części i podzespołów

- oraz powrót do systemu remontów wykonywanych przez własne serwisy,
 - rezygnacja z wielozmianowego systemu pracy i powrót do wydajniejszego i bezpieczniejszego dla pracowników systemu trzeczianowego,
 - koniec z poszukiwaniem dół na świecie, (jakimi stratami dla spółki skończyło się poszukiwanie przez zarządy z nadania SLD dół w Kongo wszyscy wiedzą). Należy przeanalizować możliwość powrotu do eksploatacji dóła „starego zagłębia”.
- Ze względu na to, że w ostatnich latach doszło do powstania znacznych dysproporcji zarobków, należy zwiększyć wynagrodzenia pracowników produkcyjnych (górników, hutników i przeróbkarzy).

Wyrok w „procesie lubińskim”

– prawomocny

18 lutego Br. w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu odbyła się kolejna rozprawa dotycząca „zbrodni lubińskiej” z 1982r. Podczas tamtych wydarzeń, pokojowa manifestacja mieszkańców naszego regionu, została krwawo stłumiona. W wyniku zbrodni dokonanej przez oddziały MO i ZOMO z użyciem broni palnej i ostrej amunicji, trzech manifestantów poniosło śmierć, a wiele osób zostało ranionych. Wyrok skazujący na 3,5 roku więzienia, ówczesnego wicekomendanta miejskiej Milicji Obywatelskiej w Lubinie na 3,5 roku więzienia, kończy, ciągnący się przez lata proces osób bezpośrednio odpowiedzialnych za „zbrodnię lubińską”. Wcześniej w tej samej sprawie zostały skazane dwie osoby – wicekomendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Legnicy oraz dowódca plutonu ZOMO który brał bezpośredni udział w pacyfikacji dokonanej na mieszkańcach. Warto w tym miejscu dodać, że pomimo upływu ponad 25 lat od tamtych tragicznych wydarzeń, skazane zostały jedynie osoby pośrednio biorące udział w zbrodni. Do tej pory nie udało się pociągnąć do odpowiedzialności karniej ani tych, którzy wydali polecenia i strzelali, ani tych, którzy władzy kierowali zbrodniczym systemem m.in. Wojciecha Jaruzelskiego czy Czesława Kiszczaka. Wyrok kończący tzw. „proces lubiński” pokazuje jednak, że wcześniej czy później przychodzi czas, kiedy za zbrodnię, dokonane nawet przed wielu lat, należy zapłacić.

Ludzie listy piszą

Cudów jakoś nie widać

Niedawno byliśmy świadkami wielkich fanfar i uroczystej konferencji prasowej zorganizowanej przez rząd Donalda Tuska z okazji mijających 100 dni od objęcia władzy przez Platformę Obywatelską. Oczywiście, na konferencji z wielką pompą zostały przedstawione dokonania rządu, a dziennikarzom obecnym na konferencji przekazano specjalnie na tę okazję wydrukowane książeczki, które zawierały opis działań rządu. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że sukcesy rządu rzeczywiście widać, ale tylko na... papierze. Niestety przeciętnemu człowiekowi bardzo trudno dostrzec poprawę życia po wyborach, a wręcz przeciwnie wydaje się, że jest coraz gorzej. Niezależnie od tego, kto na kogo głosował w jesiennych wyborach, każdy na pewno miał nadzieję, że rzeczywistość jednak zmieni się na lepsze. Niestety, obiektywne spojrzenie pozbawia nas złudzeń, którymi karmiono nas podczas kampanii wyborczej, nie mówiąc już o cudach, których mieliśmy być świadkami. Oczywiście nikt nie oczekuje wdrożenia zmian w ciągu 3 miesięcy, ale – jak mówią fachowcy – w tym właśnie czasie powinny zostać przedłożone projekty konkretnych rozwiązań, projekty ustaw dot. rozwiązania najważniejszych problemów z jakimi się borykamy. Przed wyborami Platforma karmiła wyborców pełnymi szufladami ustaw. Gdzie one są? Dzisiaj widać, że czar prysnął – i jakoś dziwnie cicho nad tymi szufladami. I daje się zauważyć pewna zależność – im mniej merytorycznych rozwiązań – tym propaganda medialna proporcjonalnie większa.

Spróbujmy zatem, dokonać ogólnej oceny działań koalicji rządowej podczas tych pierwszych (ale jakże ważnych) trzech miesięcy.

1. **Obietnica podniesienia płac dla budżetówki i zwiększenie emerytur i rent.** Wydaje się, że w tej chwili spory z lekarzami, pielęgniarkami i nauczycielami zostały wyciszone, ale nie tak dawno przecież byliśmy świadkami akcji protestacyjnych lekarzy i pielęgniarek. Przecież jeszcze pod koniec poprzedniego roku groził nam paraliż służby zdrowia od stycznia 2008r., zresztą ze względu na nieuwzględnienie żądań służby zdrowia do niektórych placówek pacjenci nie byli przyjmowani. Tutaj zresztą rząd stał się zakładnikiem własnych działań, kiedy PO była w opozycji. Obecna minister zdrowia Ewa Kopacz, która podczas okupacji pielęgniarek, za rządów PIS, sama podpisywała konflikt, po dojściu Platformy do władzy, pokazała, że nie ma żadnego pomysłu na rozwiązanie problemów służby zdrowia. Jeżeli chodzi o nauczycieli, to sprawa ich żądań płacowych nie jest rozwiązana, co grozi w najbliższym czasie np. paraliżem matur. Tutaj można dodać jeszcze jedno. Żądania podwyżek płac przez różne grupy zawodowe, oprócz skuszonych postulatów związanych ze wzrostem kosztów utrzymania mają swoje podłoże również w obietnicach wyborczych polityków Platformy, bo to przecież oni obiecywali wszystkim godne płace, dopóki nie zaczęli sprawować rządów. Jeżeli chodzi o podwyżki rent i emerytur, to są to podwyżki zapisane w budżecie opracowanym przez poprzedni rząd, a przyjętym przez obecny, więc nie jest to na pewno sukces Platformy.
 2. **Wprowadzenie ustaw.** Kiedy po wygranych przez PIS wyborach, Platforma Obywatelska stworzyła tzw. gabinet cieni, wydawało się, zresztą było to zgodne z jej zapowiedziami, że partia ta dysponuje całym pakietem ustaw czekających tylko na uchwalenie i wprowadzenie w życie. Po dojściu do władzy okazało się jednak, że teckki ministrów są... puste. Gdzie, zatem podziały się gotowe ustawy? Niestety tego nikt nie umie wytłumaczyć. Okazało się, że biorąc pod uwagę wszystkie rządy do tej pory, rząd Donalda Tuska jest rządem najbardziej leniwym, jeżeli chodzi o wprowadzanie ustaw. Taka sytuacja doprowadziła do „bezrobocia” wśród senatorów, których obrady zostały odwołane, bo nie mieli nad czym pracować.
 3. **Powrót emigrantów do kraju.** Akurat w tej sprawie obietnica częściowo sprawdziła się, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w opowiadaniach przez ludzi kawałach, że zaraz po objęciu władzy przez PO wrócili do kraju Krauze, Kulczyk, Stokłosa. W rzeczywistości część rodaków wróciła do kraju, ale jest to spowodowane w większej mierze, mniejszą opłacalnością pracy za granicą po umocnieniu złotówki, niż zwiększeniem się liczby miejsc pracy i płacy.
 4. **Budowa dróg i stadionów na Euro 2012.** Na budowie dróg już nie jeden minister się „wyożył”. Kierowcy ciągle słyszą, że będą, ale nie wiadomo, kiedy. W tym te marnie Platforma nie odstaje od poprzedników. Jeżeli chodzi o stadiony, to jak dotąd to co udało się zbudować obecnemu rządowi, jest makieta stadionu narodowego. Czy to jednak wystarczy na Euro?
To tylko kilka z wybranych obietnic składanych w Kampanii Wyborczej. Mają one tę zaletę, że łatwo się z nimi wygrawa wybory, niestety z trudnością lub wcale się ich nie realizuje. Do tej pory tzn. przez te 100 dni rządów Platforma ma jednak niewątpliwie sukcesy, z których najważniejsze to tropienie wielkich afer związanych z poprzednią ekipą. Wśród nich wymienić można najbardziej spektakularne:
 - raport Julii Pitera ws. CBA kierowanej przez Kamińskiego, którego nawet Donald Tusk nie potrafił „przetrawić” w związku z czym, dokument ten do dzisiaj nie ujrział światła dziennego. Jak się okazało zarówno zarzuty w sprawie nielegalnych działań CBA wobec płacziwej, skorumpowanej posłanki PO jak również pozostałe dotyczące nadużyć, nie potwierdziły się.
 - ujawnienie zniszczenia laptopa poprzedniego ministra sprawiedliwości;
 - zwolnienie w jednym dniu wszystkich Dyrektorów regionalnych ZUS (wbrew zapowiedziom, że przy obsadzaniu stanowisk będzie brana pod uwagę nie przynależność partyjna, a jedynie efekty ich pracy);
- Można by tutaj dużo jeszcze wymienić. I pewnie oburzą się niektórzy i powiedzą, że się dni to bardzo krótki czas i że nie można jeszcze wyciągać żadnych wniosków. Niestety (niezależnie od preferencji wyborczych), wydaje się, że te trzy miesiące rządów obecnej koalicji pokazało, że tak naprawdę nie ma konkretnych pomysłów na naprawę RP, i pomimo obietnic wyborczych, w naszym kraju żyje się gorzej. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że poza robieniem dobrych min i uśmiechów do kamer, niewiele robi się, żeby nam zwykłym szarym obywatelom, choć trochę polepszyć być, i jak widać konkretnych brak. Co prawda jeden z poprzednich premierów mawiał,

że „mężczyznę poznaje się nie po tym jak zaczyna, ale jak kończy”, ale on akurat skończył. Nie. Pomimo takiej oceny rządu, wydaje się że jego zaletą jest to, że jak na razie nie doszło do większych afer, takich jak te z udziałem SLD, ale dla nas marna to pociecha. Pozostaje nam dalej czekać na cud, oby jednak nie był to marny cud w wykonaniu polityków.

Obserwator

Chcemy rozmów bez warunków!

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o przystąpieniu do negocjacji zaproponowanych przez wicepremiera Waldemara Pawlaka, przewodniczącego Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

„Solidarność” nie zgadza się jednak na warunki wstępne stawiane przez stronę rządową, tzn. na zaniechanie akcji protestacyjnych dotyczących kwestii objętych rozmowami. Związek domaga się wzrostu wynagrodzeń w tym płacy minimalnej, gwarancji ochrony praw pracowniczych i związkowych oraz zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego osób po zakończeniu aktywności zawodowej. Po zapoznaniu się z propozycją wicepremiera Waldemara Pawlaka, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o podjęciu rozmów w Komisji Trójstronnej. Jednocześnie Komisja Krajowa domaga się wycofania z sejmowej komisji nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” projektów dotyczących prawa pracy i przekazania ich do Komisji Trójstronnej.

„Solidarność” zastrzega także, że w wypadku niewynegocjowania satysfakcjonujących rozwiązań, Związek podejmie statutowe działania w obronie niezbywalnego prawa pracowników do godnej pracy i bezpiecznej pracy.

„Uznajemy propozycję rozmów zawartą w liście wystosowanym do Związku przez wicepremiera Waldemara Pawlaka, jako dobrą wolę rządu, do podjęcia dialogu na rzecz pracowników sfery budżetowej, dlatego decydujemy się na podjęcie negocjacji. Mamy także nadzieję, że rząd odstąpi do prac nad prawem pracy w komisji „Przyjazne Państwo”, omijając w ten sposób konsultacje społeczne. Naszym zdaniem to nie jest miejsce ani sposób na stanowienie tak wrażliwego społecznie prawa - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W zakresie wzrostu wynagrodzeń NSZZ „Solidarność” domaga się:

1. Wypracowania w Komisji Trójstronnej harmonogramu zwiększenia minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. średniej płacy.
2. Przywrócenia zasady, iż wzrost wynagrodzeń w tych branżach nie powinien być niższy od wskaźnika inflacji powiększonego o połowę wzrostu realnego PKB.
3. Wprowadzenia systemowych rozwiązań dla godziwej płacy i warunków pracy w publicznej służbie zdrowia.
4. Uchylenia ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń u przedsiębiorców (tzw. neopopliwku), który ogranicza swobodę negocjacji między związkami zawodowymi i pracodawcami.
5. Likwidacji zasady dopuszczającej wysokość wynagrodzenia pracownika w okresie pierwszego roku pracy na poziomie 80 proc. minimalnego wynagrodzenia.
6. Stosowania dobrych praktyk i zasad społecznie odpowiedzialnego biznesu i uwzględnienie tych zasad w ustawie o zamówieniach publicznych.

W zakresie obrony praw pracowniczych i związkowych NSZZ „Solidarność” postuluje m.in.:

1. Ograniczenia dopuszczalnego okresu zatrudnienia na czas określony do 18 miesięcy oraz wprowadzenia zasady obowiązku konsultacji ze związkami zawodowymi z zamiaru wypowiedzenia umowy na czas określony zawartych na okres dłuższy niż 12 miesięcy.
2. Dążenie do osiągnięcia standardów europejskich w tworzeniu bezpiecznych warunków pracy
3. Zaostrzenie kar za naruszenie praw związkowych a szczególnie za zastraszanie pracowników, którzy chcą organizować się w związki zawodowe.
4. Wprowadzenie ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu od bezrobocia.

Dział Informacji Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

Sprawdzian przed Euro w ZG Lubin

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” zorganizowała w dniu 16.02 br. halowy turniej piłki nożnej o puchar Przewodniczącego Komisji. Turniej rozgrywany w Gimnazjum nr 4, jak zawsze cieszył się wśród uczestników dużym zainteresowaniem, co spowodowało, że organizatorzy oprócz członków „Solidarności” O/ZG „Lubin” dopuścili do rozgrywek gościnnie występującą drużynę „Huzar” z Raszkówki. Jak się okazało, ta właśnie drużyna zdobyła puchar Przewodniczącego pokonując w finale drużynę Komisji Międzyzakładowej. Trzecie na grodzonie miejsce stało się udziałem oddziału T-10. Najlepszym bramkarzem okazał się kolega Wiśniewski z oddziału C 1, a najlepszym strzelcem z ilością 7 zdobytych bramek, został kolega Kołodziejki, także z oddziału C 1. Oczywiście po zakończonym turnieju organizatorzy zadbali również o coś dla ciała, serwując zawodnikom poczęstunek. Obserwując wysoki poziom umiejętności uczestników, należy cieszyć się, że są członkowie Związku, którzy oprócz pracy zawodowej znajdują jeszcze czas na dobre przygotowanie kondycyjne i „szlifowanie” sportowej formy.

„Wolność, Godność, Bezpieczeństwo, Praca”

Pod takim hasłem do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” oraz wszystkich pracowników zwróciła się KM NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin”. W swoim apelu Komisja zwraca uwagę na konieczność solidarnych działań wszystkich ludzi, którym na sercu leżą hasła wymienione w tytule, bez oglądania się na czcze obietnice polityków. Równocześnie Komisja Międzyzakładowa ZG Lubin na posiedzeniu w dniu 11.02.2008r. poparła działania Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, do których należą programy „Niskie płace Barierą Rozwoju” oraz „Polska przyjazna Pracownikom”. Komisja Międzyzakładowa z niepokojem przyjmuje zapowiedź redukcji zatrudnienia i powracające, co jakiś czas pokusy dalszej prywatyzacji KGHM oraz zmian na niekorzyść pracowników, zapisów Układu Zbiorowego Pracy. Podobnie rzecz ma się z zapowiedziami rządu dotyczącymi ograniczania praw pracowniczych poprzez zmiany w Ustawie o Związkach Zawodowych oraz Kodeksie Pracy. Działania te, mają ścisły związek z obroną wartości, których dotyczy apel, a o które na przestrzeni lat walczyli nasi ojcowie i dziadkowie, składając często ofiarę najwyższą. Walka o wolność, godność, bezpieczeństwo i pracę, Związek Zawodowy, którym jest „Solidarność” ma wpisana nie tylko w statucie, ale przede wszystkim w działaniach, którymi zawsze upominał się o ludzi pracy i o najsłabszych.

Z apelem Komisji Międzyzakładowej związane jest również pismo skierowane przez Komisję do Prezesa Zarządu KGHM. W piśmie tym, KM NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” w imieniu członków związku spółek kapitałowych i firm wykonujących usługi na rzecz Kombinału, upomina się o pracowników w nim zatrudnionych. KM zwraca uwagę, że w spółkach tych pracują ludzie, którzy nie z własnej woli, a w wyniku przeprowadzonej w latach 90-tych restrukturyzacji, przestali być pracownikami KGHM. Zdaniem „Solidarności”, podczas przeprowadzanych przetargów na usługi, nie można kierować się jako jedynym kryterium – najniższymi cenami. Zarząd powinien przyrzeć się temu z uwagą i uwzględnić fakt, że często firmy biorące udział w przetargach, maksymalnie zaniżają ceny wykonywanych przez siebie usług, co później odbija się niekorzystnie na ich pracownikach. Skutkiem takiego działania jest brak podwyżek ich zarobków. To z kolei, przy rosnącej inflacji i kosztach utrzymania, powoduje realne obniżenie płac pracowników zatrudnionych w spółkach.

www.skgrm.pl

Puchar Przewodniczącego SKGRM w rękach drużyny ZG Polkowice - Sierszowice!

Najlepiej kopia...

W dniu 01.03.2008r. rozegrany został kolejny coroczny halowy turniej piłki nożnej o puchar Przewodniczącego Sekcji Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. Ponieważ do udziału w rozgrywkach zgłoszonych zostało aż kilkanaście drużyn, ze względu organizacyjnych zawody rozgrywane były równolegle na boiskach w dwóch halach sportowych. Wysoki poziom gry, sportowa rywalizacja, ambicje, duże zaangażowanie i olbrzymia wola walki, no i wspólni kibice – tak w kilku słowach można scharakteryzować uczestników i przebieg turnieju. Niestety, jak w każdych zawodach wygrywać mogą tylko najlepsi.

W związku z tym drogę do finału pokonały tylko cztery drużyny, które zajęły kolejno:

- I miejsce – ZG Polkowice – Sierszowice I
- II miejsce – Zakład Hydrotechniczny
- III miejsce – ZG Lubin I
- IV miejsce – ZG Polkowice – Sierszowice II

Puchar króla strzelców zdobył kolega Łukasz Ostrowski z drużyny Polkowice – Sierszowice I, który 16 razy pokonał bramkarzy przeciwnych drużyn.

Organizatorzy turnieju za pośrednictwem Pryzmatu, gratulują zwycięzcom oraz dziękują wszystkim uczestnikom biorącym udział w rozgrywkach za miłą koleżeńską atmosferę podczas turnieju oraz sportową rywalizację, a pozostałym za dopingowanie swoich drużyn.

Przełącz 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego

WAŻNE !

Już nie trzeba zaliczkowo wpłacać na poczet, w banku czy w punkcie kasowym obliczonej kwoty „1%”. Wystarczy tylko odpowiednia dyspozycja w wypełnianym przez Państwa PIT-cie!

Procedura przekazywania 1% podatku za rok 2007 jest obecnie **bardzo uproszczona**. Ogranicza się tylko do wpisania w zeznaniu podatkowym PIT danych organizacji pożytku publicznego, na rzecz której Państwo chcą dokonać odpisu, a Urząd Skarbowy ma obowiązek w ciągu trzech miesięcy przesłać na jej konto należną kwotę.

Możesz rozdisponować swój 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, która od ponad dwudziestu lat działa na rzecz ubogich na terenie Lubina i okolic. Jej działalność jest sprawdzona i godna zaufania. Instrukcja postępowania przy wypełnianiu PIT znajduje się poniżej.

Jest nią **ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA WSPÓLPRACOWNIKÓW SALEZJAŃSKICH Wspólnota Lokalna „Lubin - Centrum”** – organizacja pożytku publicznego (Nr w Krajowym Rejestrze Sądowym: 0000081905), która prowadzi m.in. działalność charytatywną na rzecz ubogich w zakresie:

- organizacji wypoczynku **dzieciom z ubogich rodzin** z terenu Zagłębia Miedziowego oraz Domu Dziecka w Ścinawie – „**Wakacje z Bogiem**” (kolonie i obozy latem i zimą) oraz innych przedsięwzięć mających charakter ewangelizacyjno-wychowawczy;
- organizacji śniadań wielkonočných i wieczerzy wigilijnych oraz paczek świątecznych dla ubogich i bezdomnych, przygotowywanych społecznie przez wolontariuszy Stowarzyszenia (w okresie świąt korzysta z takiej pomocy ponad 120 osób).

Więcej informacji nt. działalności Stowarzyszenia można znaleźć na stronie internetowej www.swsic.free.ngo.pl

Sprawozdanie merytoryczne i finansowe SWS opublikowane jest na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: www.pozytek.gov.pl

INSTRUKCJA POSTĘPOWANIA przy wypełnianiu PIT:

1. Dla wypełniających PIT-37:

- a) W poz. 124 należy wpisać pełną nazwę organizacji Oddział Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich Wspólnota Lokalna „Lubin-Centrum”.
- b) W poz. 125 wpisać numer KRS: 0000081905.
- c) W poz. 126 wpisać obliczoną kwotę 1% od wpisanej kwoty podatku należnego z poz. 112, zaokrągloną do pełnych dziesiątek groszy w dół.

2. Dla wypełniających PIT-36:

- a) W poz. 312 wpisać Oddział Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich Wspólnota Lokalna „Lubin-Centrum”.
- b) poz. 313: 0000081905.
- c) poz. 314: zaokrąglona do pełnych dziesiątek groszy w dół, obliczona kwota 1% od podatku należnego z poz. 188.

Czy całkiem zdurnieli?

Jak wiemy przysłowia są mądrością narodów, które często czerpią z doświadczeń wielu pokoleń i odnoszą się do różnorodnych sytuacji. Wydarzenie mające miejsce nie tak dawno na ZG „Lubin” doskonale scharakteryzować można za pomocą łacińskiego przysłowia „kogo bogowie chcą zgubić, tego najpierw pozbawiają rozumu”, albo „gdy wkracza wódka rozum ustępuje”. Oczywiście pod warunkiem, że ten ktoś rozum jeszcze posiada.

W polskiej tradycji, która od ponad tysiąca lat jest ściśle związana z wiarą chrześcijańską, ale dotyczy nie tylko chrześcijan, przeżywamy obecnie czas wielkiego postu i jednocześnie okres przygotowania do najważniejszego dla chrześcijanina święta Zmartwychwstania Pańskiego. Czas ten polega m.in. na wewnętrznej wyciszeniu, któremu na pewno nie sprzyja huczna zabawa. Tymczasem, związek „doiwych”, a niektórzy mówią, że „zdoiwanych”, 16 lutego, w okresie Wielkiego Postu, zorganizował dla swoich członków zabawę na stołówce centralnej ZG „Lubin”. Właściwie wydarzenie to można by zostawić bez komentarza, bo wnioski nasuwają się same, jednak wydaje się, że ten przypadek wymaga głębszej analizy. Myślę, że coś niedobrego dzieje się w umysłach osób biorących udział w tego typu imprezach, w tym wyjątkowym czasie, dotyczy to szczególnie organizatorów. Być może z nadmiaru „kwaterowego”, którym kuszą potencjalnych kandydatów do swojej organizacji „związkowej”, mają problemy z trzeźwą oceną swoich zachowań. Tego typu głupot nie można tolerować, ani usprawiedliwiać. Nasuwa się w tym miejscu jeszcze jedno pytanie: w jakim celu, panowie ze związku doiwych zabiegaliście o poświęcenie swojego sztandaru? Czy aby po to, by go plamić alkoholem?

Górnik (trzeźwo myślący)

Będą podwyżki w Energetyce!

KZ NSZZ Solidarność działająca w „Energetyce” Spółka z o.o. w Lubinie wraz z pozostałymi związkami zawodowymi podpisały w dniu 21 lutego br. Porozumienie z Zarządem Spółki ws. wysokości wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w 2008r.

Zawarte porozumienie określa, że wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w 2008r. kształtować się będzie na poziomie 10,5%.

W celu realizacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń ustalono, że:

- każdy z pracowników zostanie wyrównaniem od 1 stycznia br. podwyżkę stawek osobistego zaszerogowania o 9%;
- podniesiona zostanie z 85% do 100% podstawa wymiaru nagrody rocznej z okazji „Dnia Energetyka”;
- pozostała kwota wynikająca z przyjętego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń tj. ok. 45 zł/zastrudnionego, zostanie przekazana do dyspozycji kierowników komórek organizacyjnych z przeznaczeniem na indywidualne przeszerogowania najmniej zarabiających pracowników.